



**BKBA.ORG**

**Biblijny Kościół Baptystyczny w Aninie**

# *Bosny Fiew*

Święto Szałasów

Każdy potrzebuje Jezusa - ŚDM

Ocalona reszta

	Strefa Nieskończoność	3
	Historia	8
	Izrael	9
	Galeria	10
	Okiem kobiety	12
	Wydarzenia	14
	Recenzja	18
	Przypowieści	20

## OD REDAKCJI

„Bo jeszcze tylko mała chwila, a przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał.”

(List do Hebrajczyków 10:37)

Jednym z wątków, często pojawiającym się w Nowym Testamencie, jest oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa. Chrystus – Mesjasz już raz przyszedł i dokonał wielkiego dzieła wybawienia, poprzez swoją śmierć na krzyżu. Przyjdzie jednak powtórnie, jako Wielki Król Izraela. A wtedy ustanowi swoje Królestwo Mesjańskie, które będzie trwało tysiąc lat. Ci, którzy przyjęli już Chrystusa, jako Zbawcę i Pana swojego życia, mają czujnie oczekiwać Jego powrotu. Jak stróż wypatrujący poranka. Tęsknota za Chrystusem, oczekiwanie i czujność duchowa – oto, co wyrażają słynne słowa „Marana ta!”. Nie prześpijmy chwili Jego nadejścia, bo sam przecież powiedział: Przyjdę wkrótce!

W części, którą umownie nazwaliśmy w kwartalniku „strefa – Nieskończoność”, pojawiają się artykuły zgłębiające bogactwo celów Boga w Chrystusie. Zamysłem autorów kwartalnika jest abyśmy w praktyczny i osobisty sposób poznawali Jezusa, aby Jego charakter i Osoba wpływały na nasze postępowanie. Przypadkowych czytelników kwartalnika, nie mających osobistej więzi z Jezusem, gorąco zachęcamy aby zaufali Jezusowi i uczynili z Niego swego Zbawiciela i Pana.

Jolanta Wilk

Cytaty biblijne w artykułach pochodzą z Biblii Warszawskiej, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1998

## Kontakt:

kwartalnik.bkba@gmail.com

adres pocztowy:

Biblijny Kościół Baptystyczny w Aninie,

ul. K. Szpotkańskiego 22

04-760 Warszawa (z dopiskiem: „Kwartalnik”)

tel. +48 606 687 009

elektroniczne wydanie kwartalnika w formie PDF można pobrać z [www.bkba.org](http://www.bkba.org)

## Zespół redakcyjny:

Aleksander Dylikowski (foto-edycja), Magraf (projekt, skład), Jarosław Pieczko, Tomasz Przysański, Ewa Przysańska, Jan Tołwiński, Elżbieta Tołwińska, Joanna Trzcińska, Aneta Iwanow i Katarzyna Drag, Krzysztof Turowicz, Jolanta Wilk (koordynator zespołu redakcyjnego).

Wpłaty na druk kwartalnika można dokonać na konto misyjne Biblijnego Kościoła Baptystycznego, z dopiskiem „Fundusz wydawniczy”.

PL 21 1440 1387 0000 0000 1517 7648 Nordea Bank Polska S.A.



## Przyjdź Panie Jezu!

„Mówi ten, który świadczy o tym: Tak, przyjdę wkrótce. Amen, przyjdź Panie Jezu!” (Objawienie Św. Jana 22:20).

Pierwsi chrześcijanie

Pierwsi chrześcijanie gorliwie oczekiwali powtórnego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa. Wielu było przekonanych, że nastąpi to jeszcze za ich życia. Niektórzy posuwali się nawet do takich skrajności, że zaniebdywali sprawy codziennego życia (np. pracę), albo przepowiadali czas kiedy to przyjdzie nastąpi.

Jednak Nowy Testament i sam Pan Jezus nigdzie nie dał żadnych informacji, ani wskazówek kiedy nastąpi Jego powtórne przyjście.

Pierwsi chrześcijanie rozumieli powtórne przyjście Pana Jezusa w dość prosty sposób. Uważali, że przyjdzie On w sposób widzialny, pokona ziemskie, wrogie Mu władze (choćby pogańskie), osądzi i ukarze grzeszników, i ustanowi swoje Królestwo na ziemi.

Wiadomo nam, że ten prosty scenariusz nie ziścił się. Czyżby więc pierwsi chrześcijanie zawiedli się? Oczywiście, że nie, bowiem jak wyżej wspomnieliśmy, nigdzie Pan Jezus nie podał szczegółów, ani dał swojego powtórnego przyjścia. To ludzka, nadgorliwa interpretacja tak uformowała myślenie pierwszego pokolenia chrześcijan.

A co było później?

W ciągu następnych stuleci temat powtórnego przyjścia Pana (poza nielicznymi wyjątkami) zniknął z zainteresowania chrześcijan, zarówno z ich codziennego życia, zajęli się bowiem „urządzaniem życia” na ziemi, jak też ze zwiastowania w Kościele. Nie zapomniano o tym całkowicie, ale nie był to temat „pierwszej wagi”. Pozostało jedynie ogólne, często zresztą powtarzane hasło o sędzie ostatecznym.

W ostatnich wiekach, szczególnie od XIX wieku, kiedy to powstały liczne, tzw. ruchy chiliastyczne, nawiązujące

do eschatologii, temat o powtórnym przyjściu Pana wrócił do sfery zainteresowania chrześcijan. Stał się też przedmiotem zainteresowania wielu sekt.

Nasze czasy

W naszych czasach, które obfitują w zagrożenia i niepokoje, wielu chrześcijan powiada: „Przyjdźcie Pana jest bliskie”, albo: „To są czasy ostateczne”. Czy ci, którzy tak mówią też się myślą? Nie, bowiem, jak powyżej wspomnieliśmy, nigdzie w Nowym Testamencie, nie jest dokładnie podane, kiedy to nastąpi. Powtórne przyjście Pana Jezusa jest jedną z najważniejszych prawd Nowego Testamentu i zapominanie o tym, jak to się działo w dawniejszych wiekach jest wielką stratą dla Kościoła.

Dlaczego mamy oczekiwać powrotu Pana Jezusa?

Tak jak dla pierwszych chrześcijan, tak i teraz ta prawda powinna być stale żywa, i obecna w ich osobistym życiu, i w zwiastowaniu Kościoła. Po co? Ano choćby po to:

„Przeło nie śpijmy jak inni, lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwi. Albowiem ci, którzy śpią, w nocy śpią, a ci którzy się upijają, w nocy się upijają. My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi, przywdziawszy pancerz wiary i miłości oraz przyłbicę nadziei zbawienia. Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.” (1 List Św. Pawła do Tesaloniczan 5: 6-9)

Czy więc, jak niektórzy chrześcijanie wierzą, Chrystus pochwyti swój Kościół „Na powietrzu” przed tzw. wielkim uciskiem? czy w połowie wielkiego ucisku (po upływie trzech i pół roku jego trwania), czy przy końcu wielkiego ucisku?

„Czuwajcie więc i [bądźcie duchowo trzeźwi] bo nie wiecie którego dnia Pan wasz przyjdzie.” (Ewangelia Św. Mateusza 24:42).

A, że przyjdzie to na pewno!

Jan Tołwiński

# Ocalona reszta

„Któż tedy może być zbawiony?” – zapytali kiedyś z niepokojem uczniowie Pana Jezusa (Ewangelia Mateusza 19,25), wyraźnie obawiając się, że warunki zbawienia mogą być tak wyśrubowane, że nawet najlepsi z ludzi mogą mieć kłopoty, aby się dostać do nieba.

„Któż więc nas uratuje przed niszczeniem ognia?” (Księga Izajasza 33,14) – pytają grzeszni mieszkańcy Jerozolimy, zaskoczeni, że ich też spotyka Boży sąd. Wydawało im się, że sama przynależność do narodu wybranego zabezpiecza przed Bożym gniewem, a tymczasem okazało się, że Bóg karze za grzechy tak samo pogan jak i Żydów.

Ludzie, którzy czytają Biblię wiedzą, że na zbawienie nie zasłużył żaden człowiek. Wiedzą jednak również, że Bóg przewidział drogę zbawienia dla grzesznego człowieka. Pozostają jednakże pytania: Kto będzie zbawiony? Ilu ludzi będzie zbawionych? Czy zbawienia dostąpią wszyscy ludzie? Czy może wyznawcy określonego kościoła lub przedstawiciele określonego narodu? A może niebo będzie ekskluzywnym klubem wyłącznie dla nielicznych świętych?

Nie znamy pełnej odpowiedzi na te pytania, jednak zauważamy, że Biblia w wielu miejscach ostrożnie wypowiada się na temat liczby zbawionych. W Starym Testamencie prorok Izajasz zapowiada powszechny Boży sąd dla całego świata; zapowiada również przyszłe zbawienie Izraela, tyle że dostąpi go tylko ocalona reszta (zobacz Księga Izajasza 10,21-22; 11,11; 30,17). W Nowym Testamencie Pan Jezus porównuje zbawienie do wąskiej drogi i mówi, że „niewielu jest tych, którzy ją znajdują” (Ewangelia Mateusza 7,14), a przy innej okazji nazywa swoich uczniów „maleńką trzódka” (Ewangelia Łukasza 12,32).

Powyższe przykłady zdają się wskazywać, że liczba zbawionych może być niewielka w stosunku do wszystkich ludzi, jacy żyli, żyją i będą żyć na ziemi. Zachęcałbym jednak, by nie rozważać ich z arytmetycznego punktu widzenia. Nie o liczby tu chodzi, liczba zbawionych jest przed nami zakryta. Zresztą w Księdze Objawienia 7,9 jest opisany „tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem [Bożym]

*i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach*”. Widzimy więc, jak niebezpieczne jest wyciąganie pochopnych wniosków na temat rzeczy, które nie są nam do końca objawione.

O co zatem chodzi z tą ocaloną resztą? Wydaje się, że zamiast na liczby, obraz ten wskazuje na Bożą zasadę zbawienia: człowiek nie rodzi się zbawiony, nie dostępuje też zbawienia przez przynależność do masowo dostępnych instytucji. Zbawienia nie gwarantuje przynależność do narodu wybranego, nie gwarantuje go również – o czym szerzej pisałem w poprzednim artykule – sama przynależność do żadnego kościoła. Wszystko, co jest na tym świecie, łącznie z przejawami naszej religijności, wcześniej czy później spotka jedynie Boży sąd. Naturalnym i powszechnym przeznaczeniem człowieka jest potępienie; Bóg wykonuje na ludzkości swój wyrok, ale z łaski niektórych ocala. Ci niektórzy, to zbawiona reszta. W pojęciu reszty chodzi o to, że ocalenie jest wynikiem łaski. Pojęcie reszty nic nam nie mówi na temat tego, jaka będzie ostateczna relacja liczby zbawionych do niezabawionych.

Warto też ostrzec przed samozwańczym nazywaniem siebie ocaloną resztą. Nie można na przykład postawić znaku równości pomiędzy zbawioną resztą a przynależnością do jakiegoś kościoła mniejszościowego. Gdy Pan Bóg w odpowiedzi na modlitwę króla Hiskiasza ocalił Jerozolimę przed Asyryjczykami, zarówno prorok Izajasz jak i król utożsamili Jerozolimę z ocaloną resztą (zobacz Księga Izajasza 37,4.31-32). W tamtej chwili takie utożsamienie było uzasadnione, gdy jednak potem mieszkańcy Jerozolimy powrócili do swoich grzechów, nadal uważali siebie za ocaloną resztę i nie chcieli słuchać proroka Jeremiasza, który około 100 lat później wieszczył upadek miasta. Zamieszkiwanie w Jerozolimie nie kwalifikowało bezterminowo człowieka do grona zachowanych od Bożej kary. Podobnie jest dzisiaj: do ocalonej reszty dołączamy wtedy, gdy przyjmujemy Bożą łaskę – tę samą łaskę, która kiedyś ocaliła Jerozolimę, która po wiekach oddalenia przywróci resztki Żydów do społeczności z ich Bogiem, łaskę, która objawiła się w osobie Pana Jezusa Chrystusa, zesłaniu Ducha Świętego i której działanie widzimy w prawdziwym, żywym Bożym Kościele – i w tej łasce żyjemy w oczekiwaniu na nasze ostateczne zbawienie.

Jarostaw Pieczko

# Powolne koła rydwanu

Gdzie rozpocząć pisanie na temat Chrystusa, który jest „wszystkim we wszystkich” (List Św. Pawła Do Kolosan 3:11)?

To „wszystko”, o którym pisze apostoł Paweł można ująć tak - Chrystus jest naszym:

fundamentem, pokarmem, korzeniem, szatą, głową, nadzieją, ucieczką, sprawiedliwością, światłością, życiem, pokojem, Paschą, działem, prześlągnięciem, wolnością, źródłem, mądrością, drogą, sztandarem, przykładem, drzwiami, rosą, słońcem, tarczą, siłą, pieśnią, rogiem, chlubą, uświęceniem, zaopatrzeniem, zmartwychwstaniem, odkupieniem, nauką, drabiną, prawdą, skarbem, Świątynią, arką, ołtarzem.

„Wszystko we wszystkich” przypomina nam słowa samego Chrystusa, który powiedział o Sobie, że wszędzie jest o Nim napisane, począwszy od Mojżesza, u wszystkich proroków i we wszystkich Pismach. (Ewangelia Św. Łukasza 24:27)

Pisząc o Chrystusie chcemy zainspirować tęsknotę za Nim i wytrwałe oczekiwanie. Warto wspomnieć przy tej okazji człowieka, który cierpliwie oczekując na Mesjasza, tak o Nim rozmyślał na łożu śmierci:

„Przyjdź słodki panie Jezu, przyjmij tego ducha, trzępcącego w moich piersiach, niczym ptak wyrrywający się z pułapki. Oczekuję Twojego zbawienia, niczym stróż oczekujący poranku. Zmęczyłem się wyczekiwaniem, omdlewam z tęsknoty za Twoim zbawieniem. Dlaczego koła Jego rydwanu toczą się tak wolno?” (T. Halyburton, „Pamiętniki”)

Z nauczania Chrystusa w Nowym Testamencie rozumiemy, że mamy aktywnie czekać na Niego. Serca mają być czujne, a ręce zaangażowane w rozporządzenie talentami, które otrzymaliśmy, a które mamy „puścić w obrót”, aby przynosiły właściwy dochód, aż On powróci. Serce Boże nie zadowolili się niczym powierzchownym. Przede wszystkim więc mamy nie dopuszczać, aby nie wkradło się do nas zwątpienie, zgorzkniałość, cynizm, czy ociężałość, bo moglibyśmy przespać czas Jego nadejścia.

Wielkie dzieło Chrystusa wykonało się. Jego krew została przelana za odkupienie ludzi dla Boga. Zastaną w Świątyni rozdarte, od góry do dołu. Nie ręką ludzką. Ten kto uwierzy Chrystusowi ma teraz dostęp do Boga i cudowną łączność z Nim. Trudną rzeczą jest pojąć

w sercu głębię miłości Chrystusa. Nawet kiedy intelekt rozumie Boży plan zbawienia, przyjmuje go, wierzy Bogu, że droga do Niego to nie jest „coś”, ale to osoba Chrystusa. Nadal sercu jest trudno odpowiedzieć Mu miłością.

Tej prawdziwej, głębokiej, oddanej, wiernej, zaangażowanej i zdeterminowanej miłości do Chrystusa musimy uczyć się przez całe życie. Tak jak Bóg musiał przemawiać o Chrystusie w całym Piśmie, tak my przez cały czas musimy Go „odkrywać” i wciąż na nowo angażować swe serca i kochać Go, aż spotkamy Go twarzą w twarz.

Tak jak ktoś napisał - musimy nauczyć się pieśni uwielbienia dla Baranka: „której nikt nie potrafi się nauczyć. Jest to pieśń miłości do Jezusa, Oblubienca... są to miękkie i delikatne tony, jakie potrafi wydawać tylko oblubienica, wytrwale poszukując nowych sposobów wyrażania swej miłości do Niego” (M. B. Schlink, „Patmos”). A oto przykład takiej pieśni, którą daje nam autorka:

„Cała moja miłość streszcza się w jednym, najwspanialszym imieniu. „Jezus” – to imię wypełnia me serce zachwytem, cudownością i rozkoszą. Jego czystość jest słodkim refrenem, który dźwięczy w mej duszy. Jego imię jest pełne chwały. O Jezu mój! O Jezu, niech imię twe będzie błogostawione. Ty jesteś moją miłością...”

Istnieje jeszcze jeden wątek dotyczący Mesjasza, o którym warto w tym miejscu wspomnieć. Jest on mocno wyakcentowany w Nowym Testamencie. Pojawia się tak często, że nie sposób go nie zauważyć, tak jak dostrzega się wyraźny wzór na tkaninie. Autor Pisma mówi często o „Chrystusie w was”, odkrywając, że od samego początku pragnieniem Boga było ukształtowanie w jego ludzie podobieństwa do Osoby i charakteru Chrystusa. Wszystkie okoliczności i zdarzenia w życiu człowieka, który uwierzył Chrystusowi, służą temu Bożemu, długoterminowemu zamysłowi. Do wykształtowania tego jest potrzebne całe życie.

Gdyby Mesjasz Izraelski nie istniał, nie dokonał swego dzieła odkupienia i nie miał powrócić, jako wielki Król Izraela, z pokolenia Dawidowego, to parafrazując apostoła Pawła, bylibyśmy najbardziej pożałowania godnymi ludźmi.

Ale my wierzymy, że On już przyszedł i przyjdzie wkrótce. Sam to przecież powiedział. Nikt z nas nie

zna tego dnia, tylko sam Bóg. Dlatego mamy czuć.

Może dzisiaj przyjdzie?

A więc mówimy Mu: Przyjdź Panie Jezu!

Żydzi mesjańscy na podstawie zmiany kapłańskiej, do której należał Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, oraz w odniesieniu do narodzin Jana Chrzciciela ustalili, że narodziny Chrystusa miały miejsce w czasie biblijnych świąt jesiennych, a najprawdopodobniej w czasie Święta Szafasów. Ciekawe, że Pan Jezus narodził się w stajni, która w owych czasach była prowizorycznym budynkiem, kształtem i wyglądem przypominającym szafas!

O obchodach święta Szafasów w Jerozolimie rabini powiadali: „Ten, kto nie widział Jerozolimy podczas święta Szafasów, nie wie co to znaczy cieszyć się”.

Jeśli jesteśmy w stanie wyobrazić sobie delikatne łodygi trawy płaszące na łąkach, radujące się pola, wiatr tańczący ulicami, szumiące z radości morze i drzewa leśne, rzeki klaszczące w dłonie, góry i pagórki podskakujące jak barany i jagnięta, weselący się cały świat i jego mieszkańców, rozweselone niebiosa i ziemię, to uchwycimy coś z wizji psalmistów, którą chcieli nam przekazać w związku z przyjściem Mesjasza i nastaniem Królestwa Mesjańskiego.

A na to królestwo ostatecznie wskazuje właśnie święto Szafasów.

Jolanta Wilk

## Pieśń Dawida

Często nasze religijne życie jest bardzo sformalizowane. Przyzwyczajeni jesteśmy do nabożeństw, słuchania kazań, wiemy, że trzeba się modlić, czytać Biblię, ale to nie sięga głębi naszej duszy. Rzadko nasze relacje z Bogiem są takie, że jesteśmy w stanie głęboko zrozumieć myśli Boga, połączyć się z Nim duszą i całym naszym sercem. Jest to jeden z powodów, dla których Dawid był nazwany „mężem wg. Bożego serca” – dążył do wyjątkowych i bardzo głębokich relacji z Bogiem.



Chrześcijanie dzisiaj żyją tradycją. Część stara się rozumieć Słowo Boże, ale tylko garstka naprawdę szuka osobistych relacji i stara się na wszystko w swoim życiu patrzeć przez pryzmat osoby Boga.

### Skupienie na osobie Boga:

2 Księga Samuela 22:1-4 „Gdy Pan wyrwał Dawida z ręki wszystkich jego nieprzyjaciół i z ręki Saula, przemówił on przed Panem słowami następującej pieśni: Pan jest opoką moją i twierdzą moją, i wybawicielem moim, Bóg skałą moją, jemu ufam, Tarczą moją, rogiem zbawienia mojego, schronieniem moim i ucieczką moją, Wybawicielem moim, który mnie od przemocy wybawia. Uwielbionego wzywam, Pana, I będę wybawiony od nieprzyjaciół moich.”

- Nastąpił taki moment, kiedy Dawid dostał królestwo i Bóg pomógł mu pokonać wszystkich wrogów (Dawid nie walczył o królestwo, tylko z pokorą czekał)
- Na ogół ludzie żyją w myśl hasła „Jak trwoga to do Boga”, ale kiedy nastąpił pokój Dawid przyjrzał się wszystkiemu, co Bóg uczynił w jego życiu
- Dawid opisuje w sposób osobisty, co Bóg uczynił konkretnie dla niego, te relacje są bardzo głębokie, prawdziwe, żywe
- Bóg jest wielki i praktycznie działa w naszym życiu. Powinniśmy się wyrwać z codziennych problemów i skoncentrować na Bogu – to wymaga świadomego wysiłku, szczególnie wtedy, kiedy mamy trudniejszy okres w życiu

### Przypomnienie Bożego wyzwolenia:

2 Księga Samuela 22: 17-20: “Sięgnął z wysokości i pochwyił mnie, Wyciągnął mnie z toni wielkiej, Wyrwał mnie mocnemu nieprzyjacielowi mojemu, Tym, którzy mnie nienawidzą, Choć są mocniejsi ode mnie. Napadli na mnie w dniu niedoli mojej, Ale Pan stał się podporą moją. Wyprowadził mnie na miejsce przestronne, Wyratował mnie, gdyż mnie sobie upodobał.”

- Dawid przypomina wielkie rzeczy, które uczynił Bóg bez pomocy żadnego człowieka. Bóg ma nad wszystkim pełną kontrolę – dzieje się tylko to, co zaplanował
- Dawid wie, że w jego osobistym życiu było dokładnie tak samo. Bóg wszystko sam uczynił w życiu Dawida i doprowadził do tego, że został królem
- Dzisiaj jest tak wiele rzeczy o które się martwimy (sytuacja polityczna, gospodarcza), ale i nad tym Bóg ma kontrolę
- Nie ma znaczenia jak dramatycznie trudna jest sytuacja w naszym życiu, Bóg może wyciągnąć nas z każdej sytuacji i powinniśmy szukać wyjścia w Bogu, a nie w sobie i ludziach. Dawid dokładnie wiedział, że jego wybawieniem jest Bóg i tym żył w sposób praktyczny

### Wierność Bożemu przymierzu:

Dawid nie skupia się na sobie, nie mówi o swojej sprawiedliwości, tylko podkreśla co to znaczy przynależać do Boga. W Biblii często czytamy o królach, którzy byli wierni Bogu, ale wspomina się, że nie byli tak wierni, jak Dawid. Dawid był wierny Bożemu przymierzu i te wszystkie błogosławieństwa są tego wynikiem.

2 Księga Samuela 22:21-25 „Wynagradza mnie według sprawiedliwości mojej, Według czystości rąk moich odpłaca mi. Albowiem strzegłem dróg Pańskich i nie odszedłem, grzesząc, od Boga mojego. Gdyż wszystkie prawa jego mam przed oczyma, A od przykazań jego nie odstąpiłem i byłem bez winy wobec niego, Wystrzegłem się wszelkiego grzechu. Dlatego Pan odpłaca mi według sprawiedliwości mojej, Według czystości mojej, która wobec niego obowiązuje.”

2 księga Samuela 22:26-28 „Z taskawym postępujesz taskawie, Z mężem nienagannym nienagannie, Ze szczerym postępujesz szczerze, Z przewrotnym surowo. Lud uciśniony wybawiasz, Oczy wyniosłych poniżasz”



### Wychwalanie Bożej wielkości:

Dawid rozumiał, że jego zwycięstwo, to przede wszystkim zwycięstwo Pana. Jeśli Dawid królował nad sąsiadującymi narodami, to tylko dlatego, że Bóg króluje nad wszystkimi ludźmi i narodami. Opisując swój sukces, Dawid kończy pieśń tym, że całkowicie oddaje Bogu chwałę za wszystkie sukcesy w swoim życiu.

2 Księga Samuela 22:47-51 „Pan żyje, błogostawiona jest opoka moja, Wywyższony niech będzie Bóg, skała zbawienia mojego! Bóg, który jest mścicielem moim, Który podbił pod władanie moje ludy, który wyzwala mnie z zależności od wrogów moich. Wywyższyłeś mnie nad tych, którzy przeciwko mnie powstałi, Wyratowałeś mnie od gwałtowników. Dlatego chwalić cię będę, Panie, wśród narodów, Imieniu twojemu śpiewać będę. Który wielkie wybawienie zgotowałeś królowi twojemu, Łaskę wyświadczasz pomazańcowi twojemu, Dawidowi i potomstwu jego na wieki”

Aleksander Dylikowski



## Modlitwa aktem serca – cz. 3

Wybrane fragmenty na temat modlitwy, autorstwa Waltera Marshalla, pochodzą z jego klasycznego dzieła purytańskiego zatytułowanego: „*Ewangeliczna tajemnica uświęcenia*”, pierwotnie wydane w 1692 roku w Anglii, (wydanie polskie zostało ostatnio opublikowane w roku 2015 przez wydawnictwo Słowo Prawdy).

Wątki biograficzne o autorze, Walterze Marshallu, zaczerpnęliśmy z książki „*Purytanie*” (Grand Rapids - Warszawa 2010) i zamieściliśmy je w pierwszej części artykułu „*Modlitwa aktem serca*”, w marcowym numerze kwartalnika.

Recenzja książki Waltera Marshalla pt. „*Ewangeliczna tajemnica uświęcenia*” została także opublikowana w marcowym wydaniu kwartalnika „*Boży siew*”.

Zarówno szkic biograficzny o autorze, jak i recenzja jego dzieła dostępne są w wersji elektronicznej naszego kwartalnika: [www.bkba.org/siew\\_02.pdf](http://www.bkba.org/siew_02.pdf). W czerwcowym numerze kwartalnika (#3), zamieściliśmy drugą część artykułu poświęconego modlitwie, a obecnie kontynuujemy tę ważną tematykę, publikując kolejną - trzecią część.

Książka Marshalla jest prawdziwą skarbnicą cennych rad dla chrześcijan. Temat modlitwy został opracowany z wielkim pietyzmem. Wierzmy, że te przemyślenia głęboko zakotwiczone w Słowie Bożym, mogą się stać wielką inspiracją dla czytelników i ożywić ich osobiste życie modlitewne.

\*\*\*

Jeśli jakieś grzechy ciążą ci na sumieniu, najpierw poproś o przebaczenie (Księga Psalmów 32 i 51). Z wiarą poproś o oczyszczenie z nich, tak abyś mógł wznosić święte ręce, bez gniewu lub sporu (1 List Św. Pawła do Tymoteusza 2:8). Grzech gniewu jest tu szczególnie wymieniony, ponieważ gniew jest sprzeczny z kochaniem bliźnich i przebaczeniem. Oto w czym tkwi siła, życie i moc modlitwy: pozwól twej wierze działać, a otrzymasz moc i zwyciężysz.

Absolutnym błędnym jest krępowanie siebie jakąś formą modlitwy, ponieważ żadna forma nie będzie pasowała do każdej okazji, w której potrzebujesz modlitwy (List Św. Pawła do Efezjan 6:18; List Św. Pawła do Filipian 4:6; Ewangelia Św. Jana 15:7; 1 List Św. Pawła do Tesaloniczan 5:18; List Św. Pawła do Efezjan 5:20). Uczyni Biblię twoim modlitewnikiem, tak jak to uczynił pierwotny Kościół. Biblia jest językiem Ducha Świętego; odnosi się ona do wszelkich okazji i sytuacji, i daje ci język, który pomaga ci właściwie mówić do Boga. Jeśli posługujesz się ułożoną formą modlitwy, to wypowiadaj ją w Duchu Świętym, tak jak poprowadzi cię Słowo, a nie według formuły. Jeśli zrobisz inaczej, to będziesz gasił Ducha (1 List Św. Pawła do Tesaloniczan 5:19).

Bardzo dobrze jest modlić się krótką modlitwą: „*Boże zmituj się nade mną*”. Jednakże nie powinieneś się modlić tylko w ten sposób. Niektórzy leniwi ludzie tak myślą i zatwardzają się w swym zaniedbywaniu modlitwy.

Prawdziwym wyzwaniem związanym z modlitwą jest modlenie się we właściwy sposób, by efektem była świętość dzięki wierze w Chrystusa.

Musisz powiedzieć: „*Panie, naucz nas modlić się*” (Ewangelia Św. Łukasza 11:1). Potrzebujesz pouczeń nie tylko w kwestii modlitwy, lecz także na temat sposobu modlenia się. Chrystus naucza o obydwu sprawach. Podał także krótki wzorzec modlitwy, której nauczył swoich uczniów. Chcąc jednak naprawdę zrozumieć sens modlitwy, musisz zbadać całe Słowo Boże. Potrzebujesz także Ducha Chrystusowego, który poprowadzi cię w twoim życiu modlitewnym. Zatem musisz być pouczonym, jak modlić się w Duchu Świętym (List Św. Judy 20; List Św. Pawła do Efezjan 2:18). Jedynie Duch Boży może tak poprowadzić twoją duszę, że uzdolni ją do właściwego modlenia się. Kiedy modlisz się, pamiętaj o następującej wskazówce: Po pierwsze, módl się sercem i duchem (Księga Izajasza 26:9; Ewangelia Św. Jana 4:24) - bo tam zasadniczo mieszka Duch Chrystusa, Duch modlitwy (List Św. Pawła do Galicjan 4:6; List Św. Pawła do Efezjan 1:17-18).



## Sukot – Święto Szałasów

„*Lecz piętnastego dnia siódmego miesiąca, gdy zbieracie plony ziemi, obchodźcie święto Pana przez siedem dni. W pierwszym dniu będzie całkowity odpoczynek i w ósmym dniu będzie całkowity odpoczynek.*

*W pierwszym dniu weźmiecie sobie owocu ze szlachetnych drzew, gałązki palmowe, gałązki z drzew rozłożystych i z wierzyzn nad potokiem i będziecie się weselić przed Panem, Bogiem waszym przez siedem dni.*

*Będziecie je uroczyste obchodzić jako święto Pana przez siedem dni co rok. Jest to wieczna ustawa dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić.*

*Będziecie mieszkać w szałasach przez siedem dni. Wszyscy krajowcy w Izraelu mieszkać będą w szałasach.*

*Aby wiedziały wasze przyszłe pokolenia, że w szałasach kazałem mieszkać synom izraelskim, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja, Pan, jestem Bogiem waszym.”* (3 Księga Mojżeszowa 23: 39-43)

### Święto rolnicze i święto dziękczynienia

Święto Szałasów przypada w piętnastym dniu tiszri, siódmego miesiąca według kalendarza biblijnego. Zwykle jest to koniec września lub początek października.

Święto Szałasów jest jednym z trzech wielkich świąt, z okazji których Bóg nakazał dzieciom Izraela gromadzić się w Świątyni w Jerozolimie i składać ofiary. Jest to przede wszystkim święto rolnicze. Jest bardzo radosne. Zebrano plony z pól, gajów i sadów. Stodoły i spichlerze są pełne. Również serca ludzi wypełnia dziękczynienie za otrzymane od Boga dary i chcą Go chwalić. Jest to „*Święto Zbiorów*”, które można nazwać „*Świętem Dziękczynienia Izraela*”. W Nowym Testamencie w Ewangelii Św. Jana 7:37 określa się je jako „*święto*”.

Rabini mówią: „*Ten, kto nie widział Jerozolimy podczas Święta Szałasów, nie wie, co to znaczy cieszyć się*”.

### Upamiętnienie wyzwolenia

Święto Szałasów jest nie tylko świętem rolniczym, ale ponadto upamiętnia cudowne wyzwolenie narodu wybranego z Egiptu i czterdziestoletnią wędrówkę przez

pustynię, w czasie której Żydzi mieszkali w szałasach. Ludowi żydowskiemu nie wolno zapomnieć, że przez czterdzieści lat prowadziła go ręka Boga i wędrował do lepszej ziemi, ziemi w której mieszkał Bóg. I tak od trzech i pół tysiąca lat Żydzi obchodzą Sukot, Święto Szałasów, budując małe chatki lub szałas o ścianach plecionych z gałęzi, z luźnym pokryciem dachu. Szałas te dają ochronę przed słońcem.

### Proroczy charakter święta

Święto Szałasów, podobnie jak inne święta Izraela, skupia uwagę ludu Bożego zarówno na przeszłości, jak i na przyszłości. Proroczy przekaz Święta Szałasów jest następujący: w Namiocie Boga, pod skrzydłami jego chwały (Szekina), jest schronienie najpierw dla narodu żydowskiego, a potem również i dla nie-Żydów.

### Studnie zbawienia

Obchody Święta Szałasów w Świątyni wyróżniały się szczególnie dwoma charakterystycznymi elementami:

1. Wylewanie wody w Świątyni,
2. Jasne oświetlenie w Świątyni

Ceremonia wylewania wody wychodziła poza czysto fizyczne ramy. Był to akt proroczy, mesjański w swej nadziei, w oczekiwaniu wylania Ducha Świętego nie tylko na Izraela, ale również na wierzących ze wszystkich narodów pozostających pod władzą Mesjasza Króla.

### Dzień Wielkiej Hosanny

Obrzęd wylewania wody odbywał się przez sześć dni, a jego szczyt przypadał na dzień siódmy kończący Święto Szałasów. Dzień ten nazywano „*Hoszana Raba*”, „*Wielka Hosanna*”. Miał szczególne znaczenie mesjańskie. Wylewaniu wody ze złotego dzbanka towarzyszył dźwięk trąb, w które dęli kapłani. Recytowano Hallel, Psalm 113-118.

Psalm 118 kończy się następującymi słowami:

„*O Panie, racz zbawić, O Panie, racz poszczęścić! Błogostawiony, który przychodzi w imię Pana! Błogostawimy wam z domu Pańskiego. Pan jest Bogiem, On nas oświeca.*



WIELKI JEST PAN  
I GODNY WIELKIEJ CHWAŁY  
W MIEŚCIE BOGA NASZEGO,  
NA SWEJ GÓRZE ŚWIĘTEJ

PSALM 40:2

© Aleksander Dylukowski

Zawiążcie korowód z gałkami aż do narożników otwarte! Tyś Bogiem moim, przeto dziękować Ci będę; Boże mój, będę Cię wywyższał.” (Księga Psalmów 118: 25-28)

Od słów „zbaw teraz” ( po hebrajsku „hoszana”) dzień ten znany jest jako „Wielka Hosanna”. Miał szczególny charakter mesjański; była to modlitwa o rychłe zbawienie, które przyniesie Mesjasz. To dlatego nasz Zbawiciel był przy innej okazji witany potrząsaniem palmowych gałęzi i słowami „Hosanna Synowi Dawidowemu”, co oznaczało: „Zbaw nas, Synu Dawida”.

Te szczegóły są ważne dla zrozumienia wydarzeń mających miejsce wówczas, gdy Pan przyszedł do Świątyni w dniu „Wielkiej Hosanny”, by wziąć udział w świątecznych obchodach. W momencie największego natężenia oczekiwań mesjańskich, Jezus stanął w Świątyni i zawołał:

„...Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije...jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej.” (Ewangelia Św. Jana 7:37-38)

Wypowiedź naszego Zbawiciela znaczyła ni mniej, ni więcej: „Ja jestem odpowiedzią na wasze modlitwy”.

Wszyscy dokładnie zrozumieli, że nasz Zbawiciel domagał się uznania w Nim Mesjasza. Musiało to podzielać jak grom z jasnego nieba. Oto stał przed nimi twierdząc, że jest odpowiedzią na gorące nadzieje i modli-

twy zanoszone przez tyle pokoleń od tak wielu stuleci. Czy On, syn cieśli z Nazaretu, mógł być długo oczekiwanym Mesjaszem? Jedni uwierzyli, inni nie. „Powstał więc z powodu Niego rozłam między ludem.” (Ewangelia Św. Jana 7:43)

### Światła Świątyni i Światłość świata

Drugą charakterystyczną cechą Święta Szałasów było rześiste oświetlenie Świątyni w Jerozolimie. Świątujący pielgrzymi przychodzili niosąc światło i pochodnie; wewnątrz płonęły złote świeczniki, a wszystko to razem przekształcało Świątynię w jedno jasne źródło światła oświetlające większą część miasta i jego okolicę. Jakże wymowny był to symbol sanktuarium Boga, który miał być światłością świata.

I oto pośród tej wspaniałości i płonących światła Świątyni stał nasz Zbawiciel ogłaszając: „Ja jestem światłością świata”.

Jeżeli nie znamy obrzędów i symboli Święta Szałasów, nie jesteśmy w stanie pojąć wielkiego znaczenia słów, które nasz Pan wypowiedział w Świątyni.

Tak więc wyraźnie stają przed nami trzy aspekty Święta Szałasów: dziękczynienie za zbiory, ogólnonarodowe wspomnienie zbawienia i nadzieja wybiegająca w przyszłość, kiedy to Jahwe zgromadzi narody w mesjańskim Królestwie swego błogosławionego Syna, Jezusa.

(przedruk z: „Ewangelia zawarta w świętach Izraela”, str. 47-53, Wiktor Buksbazen, wyd. Wyższe Baptystyczne Seminarium Teologiczne w Warszawie 2005)

## Okiem kobiety



## Stymulatory czuwania

Ostatnio słyszałam w mediach o nowatorskiej operacji wszczepienia stymulatora osobie będącej w śpiączce. Lekarz wyjaśniał, że stan ten powstaje wskutek uszkodzenia tzw. „neuronów czuwania”. Mózg śpi, gdyż działają tylko „neurony odpoczynku”. Nie dostaje informacji, że ma pracować. Wszczepiony stymulator ma regularnie „wysyłać porcję prądu” do mózgu aby pobudzić go do działania.

Niedawno przeczytałam o kilku prawdach, które mogą być dla mnie takimi „duchowymi impulsami”.

Zapewnią dobrą kondycję mojego życia z Bogiem.

- Żyj jednym dniem na raz. Nie zamartwiaj tym, co może być jutro, ono do Ciebie nie należy. Bóg daje siłę na wykonanie zadań „na dzisiaj” więc nie okradaj siebie z sił, które masz podarowane na teraz.

### Ewangelia Św. Mateusza 6: 34

Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dostyc ma dzień swego utrapienia.

- Podejmij decyzję, aby poddawać swoje myśli w posłuszeństwo Chrystusowi. Zadawaj sobie pytanie: Czy moje myśli są zbieżne z Jego zamysłami?

### 2 List Św. Pawła do Koryntian 10: 4-5

Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły. I wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi.

- Nie buduj zaufania Bogu na swoich emocjach, lecz na Jego Słowie. Boży głos najlepiej można usłyszeć w ciszy. W emocjach mamy tendencję aby nie myśleć racjonalnie. Ucz się zatem wyciszenia.

### Księga Izajasza 30: 15

Gdyż tak mówi Wszechmocny, Pan, Święty Izraelski: Jeżeli się nawrócicie i zachowacie spokój, będziecie zbawieni, w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc.

- Nazwij i wypisz swoje lęki i obawy, które okradają twoje zaufanie do Boga. Jeśli je określisz, łatwiej będzie się z nimi zmierzyć.

### Psalm 25: 15-20

Oczy moje zawsze patrzą na Pana, Bo On wyswobadza

z sieci nogi moje. Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nademną, Bom jest samotny i ubogi! Ulżyj udręce serca mego, Wyzwól mnie z utrapień moich! Wejrzyj na nędzę i mozół mój, I odpuść wszystkie grzechy moje! Patrz, jak liczni są nieprzyjaciele moi I jak zawzięcie mnie nienawidzą! Strzeż duszy mojej i ocal mnie, Niech nie doznam wstydu, Gdyż w tobie szukam schronienia!

- Buduj swoją służbę dla Boga wykorzystując swoje zdolności i „mocne strony” jakie dał ci Pan. Nie skupiaj się na brakach i deficytach. Korzystaj z darów i możliwości innych wierzących.

### 1 List Św. Pawła do Koryntian 12: 4-7

A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi.

- Bądź nieustannie wdzięczny Bogu. Uzależnij się od tego! Każdy dzień kończ dziękując mu za to co On ci dał ze swojej łaski.

### List Św. Pawła do Efezjan 5: 20

Dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Ewa Przysańska

Serdecznie zapraszamy kobiety w każdym wieku na nasze spotkania dla kobiet!

Odbývają się one w każdy drugi piątek miesiąca, o godzinie 18:30 w budynku Zboru Biblijnego Kościoła Baptystycznego w Aninie, ul. K. Szpotańskiego 22, Warszawa.

Spotkania mają charakter otwarty. Poruszamy tematy ważne dla kobiet i rozmawiamy o sprawach związanych z naszą relacją z Bogiem.

Pierwsze spotkanie po wakacjach odbędzie się 9.09.2016. Więcej informacji – grafik spotkań (warto sprawdzić na wypadek gdyby nastąpiła zmiana daty naszych spotkań) znajduje się na stronie internetowej Biblijnego Kościoła Baptystycznego: [www.bkba.org](http://www.bkba.org)



## Recenzja z „CAMP GENESIS” – Nowy Początek

Raz do roku Krzysztof i Mariola Kolt organizują obóz ewangeliczny dla dzieci i młodzieży. Czynny udział w nim biorą również wolontariusze zaangażowani w to wydarzenie. W końcu czerwca tego roku na wspomniany obóz przyjechało około siedemdziesięciu obozowiczów, aby usłyszeć Dobrą Nowinę. Był to czas i miejsce gdzie można było poznać i wielbić Boga, jak również spotkać ludzi którzy z pasją i oddaniem mu służą.

Miałam przywilej brać udział w tym wydarzeniu, doświadczać i oglądać jak Duch Święty dotyka się dziecięcych serc, doprowadzając ich do zbawienia i pójścia śladami Naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Ważną rzeczą która się odcisnęła w mej pamięci, to również moc działania Słowa Bożego. Podczas spoteczności rannych i wieczornych gdzie odbywały się uwielbienia, modlitwy, kazania doświadczałam jak Słowo Boże nie wraca puste.



Jestem wdzięczna Panu Bogu, że dał mi możliwość udziału w dziele szerzenia Ewangelii wśród dzieci. Jest to moje pierwsze doświadczenie w tym temacie, ale jakże czuję się ubogacona. Módlmy się aby zasiane ziarno wydało obfity plon, jak również nie zapominajmy w naszych modlitwach o braciach i siostrach, którzy się przyczynili do zorganizowania obozu.

Kolejny obóz już za rok...

Magdalena Winnik

## Kluby 5 dni – ewangeliczne wakacje z dziećmi w Warszawie

Na to wydarzenie czekałem z niecierpliwością. Dotyczyło ono najbliższej okolicy zarówno, okolicy Kościoła jak i mojego miejsca zamieszkania i było częścią większej akcji obejmującej trzy inne zbory. Dzięki Bożej łasce wsparły nas osoby z południa kraju i mogliśmy działać w trzech zespołach, w trzech różnych miejscach. Widząc dzieci przyprowadzane przez Ducha Świętego szczególnie odczuwaliśmy Bożą opiekę. Ich serca były pobudzone nie tylko do słuchania Bożego Słowa.

Wspaniałość Naszego Ojca była również widoczna w tak pragmatycznych kwestiach, jak pogoda. Nasze zajęcia odbywały się pod gołym niebem, więc było to nie bez znaczenia. Najlepszym przykładem była sytuacja, gdy jechaliśmy na zajęcia Klubu do Otwockiego

Parku i już w Otwocku zaczęło padać. Sfrustrowało mnie to. Jeszcze gdy jechaliśmy samochodem błagalnym głosem zawołałem krótko: „Boże nie, tylko nie to, proszę Cię aby ten klub się odbył!” Na cudowną Bożą odpowiedź długo nie musieliśmy czekać. Jak tylko dojechaliśmy na miejsce, stał się cud i deszcz przestał padać, a dzieci czekały na nas, mimo kiepskiej pogody. Pod koniec spotkania deszcz zaczął znowu padać. Nie-samowite jest w jaki sposób Bóg czyni cuda!

Pytanie uczniów z ewangelii:

„Kim jest Ten, któremu nawet wody i wiatry są posłuszne” pozostaje dalej żywe. Jestem Bogu wdzięczny za każde serce, w którym Jego Słowo zostało zasiane, niech Pan daje wzrost i obfity owoc. Chwała Bogu.

Krzysztof Turowicz

## KAŻDY POTRZEBUJE JEZUSA - Światowe Dni Młodzieży - Kraków, lipiec 2016

Międzynarodowe wydarzenie w naszym w kraju przyciągnęło setki tysięcy turystów oraz pielgrzymów dosłownie z całego świata. Przyjeżdżali w różnych celach. Jedni aby zobaczyć papieża, inni aby czegoś duchowego doświadczyć, może nawet szukać Boga, niektórzy przybyli aby poznać innych młodych ludzi, albo żeby się zabawić.

My przybyliśmy we trzech do Krakowa wierząc, że to jest miejsce i czas aby złożyć świadectwo prawdzie, że Bóg jest Żywy i jedyną drogą do poznania Go jest Jezus Chrystus. Rozdaliśmy wiele traktatów. Ten czas był błogosławiony i owocny i obfitował w mnóstwo rozmów z księżmi, zakonnicami, pielgrzymami oraz zwykłymi przechodniami. Owe rozmowy uświadomiły nam w jakich „duchowych pętach” są Nasi rodacy. Niekiedy są to pęta mocy ciemności lub kult świętych i Marii, błędne zrozumienie eucharystii, poleganie na

księżach, a nie na Bogu, usprawiedliwianie grzechu miłosierdziem Bożym, itd. Czy komuś się to podoba, czy nie **każdy z Nas potrzebuje Jezusa** w swoim życiu, aby nie tkwić w ciemności, ale chodzić w światłości. Wierzę, że nasi rozmówcy potrzebują Pana Jezusa. Wierzę też, że zasiane ziarno wyda owoc w swoim czasie, w postaci upamiętania się od grzechów i przyjscia do Boga z wiarą. Niezależnie od tego, jak głęboko ktoś tkwi w ciemności i w jakim rodzaju zwiedzenia, Bóg ma moc aby odbudować życie każdego i chwala Mu za to!

Po ŚDM, oprócz poznania skali zwiedzenia, Bóg uświadomił mi jak bardzo potrzebny jest dzisiaj Kościół mocny w Panu, w którym objawia się moc Ducha Świętego. Bez tego nikomu nie pomożemy a i sami nie będziemy prowadzić zwycięskiego życia.

Daj Panie Boże abyśmy byli mocni duchowo i żebyśmy realnie wpływali na życie ludzi dokoła Nas!

Krzysztof Turowicz

# Wakacyjny obóz CEF dla dzieci i młodzieży w Ustce

Ostatnim wydarzeniem, w którym miałem przyjemność uczestniczyć razem z kilkoma osobami z naszego Kościoła, był obóz chrześcijański nad polskim morzem w Ustce. Jak zwykle obozy CEF-u są intensywnym czasem, ale zawsze są też bardzo błogosławione. Tym razem nie było inaczej. Pan Bóg dał mi wspaniałą grupę chłopaków, którzy chętnie słuchali. Jeden z nich był naprawdę bardzo otwarty na to, by rozpocząć działalność ewangelizacyjną w swojej miejscowości, w której nie ma żadnego Kościoła. Chwała Bogu za to, że wlał takie pragnienie do serca tego młodego człowieka!

Obóz był tematycznie powiązany z przypowieściami Pana Jezusa z Ewangelii oraz inspirującymi historiami

o misjonarzach. Co ciekawe niektórzy z nich byli z Polski! Słyszeliśmy więc nie tylko historie z odległych czasów, ale i z tych bliższych. Sądzę że młodzieży było łatwiej się z tym utożsamić. Jestem przekonany, że Duch Święty niezależnie od czasu, w którym działa się opowiadane historie, może się nimi posłużyć i użyć na Bożą chwałę, wzniecając dobre pragnienia w sercach słuchaczy.

Podsumowując jestem niezmiernie wdzięczny Bogu za te błogosławione chwile spędzone podczas wakacji. Mogłem doświadczać Bożego działania zarówno w swoim życiu jak i w życiu innych ludzi. Chwała Bogu Ojcu i Jezusowi Chrystusowi!

Krzysztof Turowicz

## Rosja - najnowsze ustawy – broń przeciwko Chrześcijanom

7 lipca prezydent Putin podpisał nowy pakiet ustaw antyterrorystycznych, który, pomimo sprzeciwu kościołów, zawiera wiele mocno antychrześcijańskich klauzul. Chrześcijanie w Rosji są przekonani, że nowe prawo będzie w dużej mierze stosowane jako broń przeciwko nim.

Według Elizabeth Kendall, pracownika naukowego Melbourne School of Theology, specjalizującej się w zakresie wolności religijnej, „podpisując tę ustawę prezydent Putin odrzucił rady liderów biznesu, przywódców kościoła, obrońców praw człowieka, a nawet swoich własnych doradców. To decyzja trudna do zrozumienia i ponad wszelką miarę rozczarowująca. Skutki nowego zapisu prawnego najdotkliwiej odczują denominacje nie należące do Kościoła Prawosławnego, szczególnie kościoły protestanckie, które, w czasach krańcowych, geopolitycznych napięć między wschodem a zachodem, mogą być niestusznie postrzegane jako budzące podejrzliwość”.

Według nowych przepisów prawnych, każdy, kto dzieli się swoją wiarą (nawet w trakcie zwykłej rozmowy), musi posiadać otrzymane wcześniej państwowe upoważnienie. Ten wymóg obejmuje sprawy tak podstawowe, jak wysłanie znajomemu e-maila z zaproszeniem do kościoła. Nawet w prywatnym mieszkaniu praktykowanie kultu religijnego i modlitwa będą dozwolone jedynie wtedy, gdy wśród obecnych nie będzie żadnego niewierzącego.

Kościoły będą też odpowiedzialne za działania swoich członków. Na przykład, jeśli członek kościoła wspomni o swojej wierze podczas rozmowy z kolegą z pracy, może zostać ukarany grzywną o równowartości około trzech tysięcy złotych. Karę poniesie nie tylko on, ale i jego kościół. Ustawa ogranicza też zakres, w jakim kościoły mogą kontaktować się z obcokrajowcami, wprowadzając wymóg, by każdy obecny na kościelnym nabożeństwie obywatel obcego państwa posiadał wizę pracowniczą. W przeciwnym razie będzie musiał zapłacić grzywnę lub zostanie wydalony z Rosji.

Choć dla rosyjskiego Kościoła to czas żałoby, to dla całej rodziny Bożej jest to czas, by stanąć przy naszych braciach i siostrach w modlitwie. Prośmy, by Pan obró-

cił w dobro te próby uciszenia Kościoła. Niech Jego przemieniająca moc uwidoczni się w życiu rosyjskich przywódców politycznych.

Źródło: Religious Liberty Prayer Bulletin, Barnabas Aidi

## Rosja: Pierwsze wyroki na mocy ustawy o zakazie dzielenia się wiarą

Ogłoszono pierwsze wyroki na mocy funkcjonującej w rosyjskim prawie od 20 lipca „ustawy o zakazie dzielenia się wiarą”. Trzej spośród czterech dotychczas ukaranych - Ebenezer Tuah, Aleksandr Jakimow i Donald Ossewaarde to chrześcijanie.

Ebenezer Tuah zwierzchnik Ambasady Chrystusa, obywatel Ghany przebywający w Rosji w oparciu o wizę studencką został 1 sierpnia ukarany grzywną po tym jak policja oraz urzędnicy rządowi dokonali nalotu na miejskie sanatorium, gdzie Tuah udzielał chrztów. Jak ogłoszono w wyroku, chrześcijański przywódca „przeprowadzał ceremonie i rytuały religijne, w tym organizowanie zgromadzeń, umieszczał informacje na temat swojej wiary w Internecie w celu jej propagowania oraz podejmował działalność misjonarską (w)... mieście Twer nie posiadając wymaganych dokumentów i łamiąc warunki zawarte w (Ustawie o Religii)”.

Aleksandr Jakimow przewodzi miejscowej wspólnoty zielonoświątkowej “Nowe Pokolenie” w miejscowości Mari-Turek. 3 sierpnia wziął udział w corocznym festynie odbywającym się we wsi Mari-Szolner. Według prokuratury okręgowej, Jakimow przemawiał ze sceny na której widniał banner z nazwą jego kościoła, dlatego dwa dni później urzędnicy postawili Aleksandrowi zarzut „naruszenia (Ustawy o Religii) poprzez prowadzenie działalności misyjnej”.

Donald Ossewaarde - niezależny kaznodzieja baptystycki, obywatel Stanów Zjednoczonych mieszkający w Orle od 2005 roku, musiał 14 sierpnia stawić się w miejskim sądzie rejonowym by uczestniczyć

w pospiesznie zorganizowanym przesłuchaniu. Donald został ukarany grzywną za organizowanie nabożeństw w swoim domu oraz rzekome ich reklamowanie na tablicach ogłoszeń w pobliskich blokach mieszkalnych. Opłatę musiał uiścić jeszcze tego samego dnia i nie dano mu czasu na skontaktowanie się ze swoim prawnikiem.

Ustawa o zakazie dzielenia się wiarą podpisana 6 lipca przez prezydenta Władimira Putina jest częścią pakietu antyterrorystycznego. Ustępy wprowadzające nowe restrykcje wobec „misionarskiej” działalności wywołały protesty ze strony przywódców religijnych i obrońców praw człowieka. Michaił Fiedotow przewodniczący prezydenckiej Rady ds. Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i Praw Człowieka złożył w tej sprawie 1 lipca skargę do prezydenta przekonując, że proponowane poprawki „stwarzają nieusprawiedliwione i nadmierne ograniczenia wolności sumienia wyznawców wszystkich religii i podważają fundamentalną konstytucyjną zasadę nieingerencji państwa...”

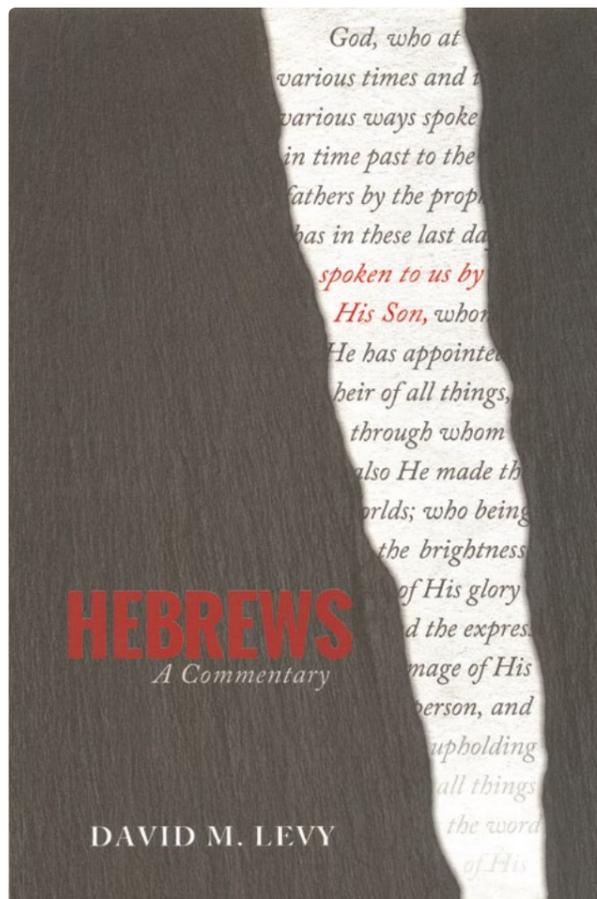
Jak zapewnia Słowo Boże, „światło wschodzi dla sprawiedliwego i radość dla ludzi prawego serca” (Księga Psalmów 97:11) Niech światło tych wiernych sług Boga w Rosji świeci jasno i pomoże ich współobywatelom, w tym również przeciwnikom, uznać działającą w życiu skazanych chrześcijan chwalebny potęgę Jego Syna Jezusa. Módlmy się, aby w rezultacie Jego objawiającej się obecności wielu ludzi przyjęło Go jako swojego Pana i Zbawiciela i aby cały kraj doświadczył duchowej odnowy w oczekiwaniu na Jego przyjście.

Źródło: Forum 18



## „List do Hebrajczyków - Komentarz”

David M. Levy ★★★★★



Góra Przerżenia czy Góra Wybawienia???

Nikt nigdy nie ustalił, kto napisał List do Hebrajczyków umieszczony w Nowym Testamencie. Osoba jego autora jest spowita tajemnicą, tak jakby chciał się ukryć za kulisami, eksponując raczej wzniosłość osoby Chrystusa. List ma styl obszernego kazania. Większa jego część (do rozdziału 10) jest poświęcona wyjaśnieniu kluczowych wątków z pism hebrajskich w Biblii i wszechstronnemu, dogłębnemu przedstawieniu boskości i człowieczeństwa oraz dzieła Pana Jezusa. Można by tę część listu nazwać „teoretyczną”. Natomiast końcowa część Listu (od rozdziału 10 do 13) ma charakter bardzo praktyczny, obfitujący w wiele pożytecznych wskazówek i rad dla prześladowanych, zniechęconych i rozczarowanych chrześcijan,

pochodzenia żydowskiego z pierwszego wieku n.e.

Celem tego długiego kazania, wyrażonego w formie listu, było przede wszystkim podbudowanie i zachęcenie czytelników do cierpliwego znoszenia najrozmaitszych trudności i prześladowań, których doświadczali. David Levy, autor komentarza do Listu do Hebrajczyków, przypomina, że Pan Jezus wyraźnie nauczał o tym, iż wierzący muszą być „przycinani”, aby prowadzić owocne życie (Ewangelia Św. Jana 15:2).

Autor Listu do Hebrajczyków przypomina swoim czytelnikom, że byli „dwie góry spotkań” Izraela z Panem. Obie symbolizują szczególne momenty w historii relacji Izraela z Panem. Na górze Synaj, która była dla Izraela miejscem grozy, Izrael otrzymał od Boga przymierze Mojżeszowe. Nawet Mojżesz powiedział wtedy: „Jestem przerażony i drżący” (List do Hebrajczyków 12:21).

I była jeszcze inna góra: Syjon, następująco opisana przez autora komentarza:

„Góra Syjon jest w niebie, nie na ziemi.

Jest to miasto wolne od poddaństwa, poszukiwane przez Abrahama i opisane w księdze Objawienia Św. Jana. Jest mieszkaniem Boga i miejscem wielkich błogosławieństw i radości, gdzie wierzący zamieszkają z Jezusem Chrystusem”.

Góra Syjon, podsumowuje autor komentarza, to „światło, łaska, pokój, odpoczynek, przebaczenie grzechu, niewypowiedziana radość, dostęp do Boga i życie wieczne”.

Wybór jest następujący: na której z tych gór chcesz się spotkać z Panem?

Komentarz Davida Leviego jest bardzo pomocny przy wgłębianiu się w życie bohaterów wiary, którzy są opisani w jedenastym rozdziale Listu do Hebrajczyków.

Słynny rozdział w tym Liście przez wieki służył wierzącym, wzmacniając i inspirując, poprzez lekcje płynące z życia bohaterów wiary.

David Levy świetnie szkicuje sylwetki bohaterów, min. Mojżesza.

Uratowany z Nilu w koszyku wysmarowanym smołą (uderza podobieństwo do Arki Noego), utalentowany przywódca, którego najcenniejszym skarbem była bliska więź z Bogiem, pierwsze 40 lat swego życia spędził w wielkim luksusie (na dworze faraona), a kolejne 80 lat na pustyni. Utożsamiał się bowiem z izraelskimi niewolnikami i gotów był wykonać zadanie, do którego powołał go Bóg, i wyprowadzić swój lud z niewoli.

Nikt nigdy wcześniej nie słyszał o wybawieniu przez krew baranka, jakiego Bóg dokonał w czasie Paschy w Egipcie. I nikt nigdy nie wykonał „kroku wiary” do morza, aby umknąć przed wrogiem i przeżyć. W tych wydarzeniach kluczową rolę odegrał Mojżesz, który całkowicie zaufał Bogu.

David M. Levy jest rzetelnym nauczycielem Biblii. Jego komentarze do ksiąg biblijnych (szczególnie tych mało

zrozumiałych dla współczesnego czytelnika, jak na przykład Prorocy Mniejsi) charakteryzują się niezwykłą jasnością, prostotą, przystępnością i praktycznością. Są pisane dla zwykłego czytelnika, który pragnie zrozumieć Słowo Boże i odnieść je do własnego życia.

Autor ukończył Moody Bible Institute w Illinois oraz Trinity Evangelical Divinity School. Od 1974 roku jest członkiem organizacji The Friends of Israel Gospel Ministry, w której do ubiegłego roku pełnił funkcję dyrektora służby międzynarodowej. Jest współredaktorem wielokrotnie nagradzanego, amerykańskiego dwumiesięcznika „Israel My Glory”, w którym regularnie są publikowane jego artykuły.

Jego książka „List do Hebrajczyków – Komentarz” ma się ukazać w polskiej wersji językowej pod koniec 2016 roku. W naszej recenzji – zwiastunie, zamieszczamy oryginalną, angielską okładkę książki. Datę wydania polskiego tłumaczenia Komentarza można śledzić na stronie internetowej: [www.drzewo-oliwne.pl](http://www.drzewo-oliwne.pl)

(red.)

## Kluczem do otrzymania tego, co niemożliwe jest zaufanie Bogu



„Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swojego serca, bo z niego tryska źródło życia!”

Przypowieści Salomona 4:23

„...twoje **serce** niech przestrzega moich przykazań...  
Niech cię nie opuszcza łaska i prawda, zawiąż je sobie na szyi,  
wypisz je na tablicy swojego **serca**”

Przypowieści Salomona 3:1; 3

„Niech twoje **serce**  
nie zazdrości grzesznikom...”

Przypowieści Salomona 23:17

„Tygiel wytapia srebro,  
a piec złoto, lecz Pan bada **serca**.”

Przypowieści Salomona 17:3

„Niech twoje **serce** nie zbacza na jej drogi  
(chodzi tu o drogi cudzołożnej kobiety),  
nie błądź jej ścieżkami”

Przypowieści Salomona 7:25

„Synu mój, zwróć uwagę na moje słowa;  
nakłoń ucha do moich mów!

Nie spuszcza ich z oczu, zachowaj je w głębi  
**serca**, bo są życiem dla tych, którzy je znajdują  
i lekarstwem dla całego ich ciała.”

Przypowieści Salomona 4: 20-22

„Zaufaj Panu z całego swojego **serca**  
i nie polegaj na własnym rozumie!”

Przypowieści Salomona 3:5

„Jak w wodzie odbija się twarz, tak **serce** jest  
zwierciadłem człowieka.”

Przypowieści Salomona 27:19

„Sprawiedliwy dba o życie swojego bydła,  
lecz **serce** bezbożnych jest okrutne.”

Przypowieści Salomona 12:10

„Wesołe **serce** jest najlepszym  
lekarstwem; lecz przygnębiony duch  
wysusza ciało.”

Przypowieści Salomona 17:22

## Przewodnik po Bożej mądrości

### O sercu

- Serce jest „lustrem” człowieka
- Serce symbolizuje organ ducha i duszy człowieka oraz decyduje o najważniejszych sprawach
- Serce ma być z dala od cudzej kobiety
- Kto ufa własnemu sercu jest głupi
- Serce ma być oddane Bogu
- Serce ma nie zazdrościć
- Serce ma ufać Panu
- Głęboko w sercu ma być umieszczone Słowo Boże
- Mamy pokrzepiać smutne serca
- Serce ma kochać karność i upomnienia
- Bóg zna i bada serce
- Serce ma się wystrzegać swojej głupoty i głupoty innych ludzi
- Twarde serce i upór w złym to powód nieszczęścia

Dodatkowe wersety do studium na temat serca.

1 Księga Mojżeszowa 8:21

Ewangelia Św. Marka 7: 20-23

Przypowieści Salomona 2: 2; 10-12| 5:12| 12:10| 22:11|23: 26| 24:12| 28:26

Studium biblijne opracowała: Elżbieta Tołwińska